

ZBIGNIEW HOJKA

Zjednoczenie Zawodowe Polskie, Narodowe Stronnictwo Robotników i Narodowa Partia Robotnicza na Górnym Śląsku wobec powstań i plebiscytu

Jedną z czołowych sił działających na Górnym Śląsku było w okresie I wojny światowej i bezpośrednio przed nią Zjednoczenie Zawodowe Polskie. Organizacja ta, mająca swoje korzenie w polskich środowiskach emigracyjnych w zachodniej części Niemiec, bardzo szybko objęła swoim zasięgiem także wschodnie kresy państwa niemieckiego. Właśnie w tej dzielnicy następował coraz szybszy rozwój związku, który w chwili wybuchu wojny na Górnym Śląsku skupiał 29 000 członków, krótko zaś po jej zakończeniu osiągnął stan ok. 115 000, a na początku 1921 roku zrzeszał już ok. 173 000¹. Tendencje wzrostowe stanu liczebnego były efektem zaognienia sprawy narodowościowej. Początkowo ZZP skupiało się na działalności związkowej, ale pod koniec wojny nastąpiło mocne upolitycznienie. Początkowo było ono luźno związane z Ligą Narodową, ale w 1917 roku część działaczy zdecydowała się na całkowite usamodzielnienie oraz powołanie własnej partii politycznej pod nazwą Narodowe Stronnictwo Robotników².

Wpływ na powstanie NSR miała w dużym stopniu sytuacja międzynarodowa, jaka zaczęła się kształtować w 1917 roku. Istotne znaczenie miał zwłaszcza szybki rozwój ruchów radykalnych, które próbowały objąć swo-

¹ T. Kotłowski: *Zjednoczenie Zawodowe Polskie 1918–1939*. Poznań 1977, s. 15.

² C. Demel: *Z genezy Narodowego Stronnictwa Robotników*. W: „Gdańskie Zeszyty Humanistyczne”. R. XII. Gdańsk 1969, s. 19; M. Paździora: *Górnośląska Narodowa Partia Robotnicza po zamachu majowym 1926–1937*. Katowice 1975, s. 15; T. Falęcki: *Z badań nad dziejami śląskiej chadecji. Postawa i działalność Chrześcijańskiego Zjednoczenia Ludowego 1920–1923*. „Zaranie Śląskie” 1988, nr 3–4, s. 279.

imi wpływami także polskie środowiska robotnicze³. Z inicjatywą utworzenia przy ZZP partii politycznej wystąpił na zebraniu władz związku w Poznaniu Franciszek Mańkowski, który – uzasadniając konieczność jej utworzenia – zwracał uwagę na nieuświadomienie polityczne polskich robotników, a w efekcie na niebezpieczeństwo wzmocnienia się wpływów socjalistycznych wśród nich⁴. Wśród współorganizatorów NSR znaleźli się czołowi działacze ZZP. Powołanie własnej partii politycznej niewątpliwie zwiększyło także prestiż poszczególnych działaczy związkowych, otwierało przed nimi perspektywy szerszej działalności, w tym politycznej.

Działacze związkowi w ten sposób pragnęli zabezpieczyć się przed objęciem całkowitej reprezentacji politycznej polskiego społeczeństwa na Śląsku i w zaborze pruskim przez endecję, której program w minimalnym stopniu uwzględniał interesy robotników⁵. Program ZZP i NSR opierał się w dużym stopniu na encyklice Leona XIII *Rerum Novarum*⁶. Było to zasługą jednego z głównych ideologów NSR ks. Teodora Kubiny. Obok wartości chrześcijańskich kładziono nacisk na poprawę warunków socjalnych robotników, propagowano samokształcenie robotników, podnoszenie ich świadomości politycznej. Jednym z pierwszych regionów, gdzie zaczęły powstawać komórki NSR, był Górny Śląsk, co stanowiło efekt zaangażowania się w prace organizacyjne Józefa Rymera i innych działaczy związkowych, zwłaszcza: Michała Grajka, Alojzego Kota, Ignacego Sikory. Tworząc NSR, działacze ZZP w dużym stopniu oparli się na istniejącej siatce organizacyjnej związku⁷. Największe wpływy w ZZP na Górnym Śląsku mieli wówczas kierujący poszczególnymi związkami branżowymi: Józef Rymer, Paweł Dubiel, Stanisław Piecha, Michał Grajek, Ignacy Sikora, Jan Stolarz, Antoni Kowalczyk, Jan Lubos i Franciszek Maśka⁸. Natomiast śląski oddział NSR kierowany był przez Pawła Dubiela, Franciszka Roguszcza, Józefa Rymera, Jana Koja i Kazimierza Piecka⁹. Szczególnie silna była pozycja Józefa Rymera, który kierował nie tylko najsilniejszym Związkiem Górników, ale faktycz-

³ J. Przewłocki: *Narodowa Partia Robotnicza na Górnym Śląsku w latach 1918–1921*. W: *W Zagłębiu Dąbrowskim i na Górnym Śląsku u progu i na początku niepodległości (1918–1922)*. Katowice 1968, s. 82.

⁴ M. Chełmickowski: *Związki zawodowe robotników polskich w Królestwie Pruskim (1889–1918)*. Poznań 1925, s. 273–275; J. Przewłocki: *Narodowa Partia Robotnicza...*, s. 83.

⁵ M. Paździora: *Górnośląska Narodowa Partia Robotnicza...*, s. 15.

⁶ H. Przybylski: *Życie polityczne jako czynnik integracji Górnego Śląska z II Rzeczypospolitą*. W: *Rola i miejsce Górnego Śląska na tle innych ziem polskich w początkach XX wieku: gospodarka, społeczeństwo, kultura*. Bytom 1995, s. 142.

⁷ J. Przewłocki: *Narodowa Partia Robotnicza...*, s. 84; „Polak” z 14 września 1919; „Głos Robotnika” z 12 października 1927.

⁸ L. Hass: *Organizacje zawodowe w Polsce 1918–1939*. Warszawa 1963, s. 11, 26, 130.

⁹ M. Paździora: *Górnośląska Narodowa Partia Robotnicza...*, s. 15–16.

nie całym związkiem oraz posiadał mocną pozycję w NSR; pełnił także funkcję zastępcy przewodniczącego w zarządzie głównym NSR¹⁰.

W czasie zjazdu delegatów NSR w Bohum, w lipcu 1918 roku, pojawiły się coraz liczniejsze głosy opowiadające się za upolitycznieniem żądań, mających doprowadzić do poprawy sytuacji materialnej robotników. Zaczęła się też stopniowa eliminacja z naczelnych władz partii zwolenników bliskiej współpracy z endecją, której zarzucano przede wszystkim słabe uwzględnianie interesów robotniczych w działalności. Filie NSR często powoływano w czasie zebrań związkowych, co spotykało się z krytyką innych partii działających na Górnym Śląsku, m.in. endecji, która uważała, że NSR pozbawia ją tutaj wpływów politycznych. Takie stanowisko endecji pogłębiało tylko rozbieżności między tymi partiami.

Do pierwszego poważnego starcia między NSR a endecją na Górnym Śląsku doszło przed wyborami uzupełniającymi do niemieckiego Reichstagu w okręgu gliwicko-lublinieckim. W kwietniu 1918 roku związana ze śląską endecją „Gazeta Ludowa” zarzuciła NSR próbę wprowadzenia jako kandydata Józefa Rymera, nazywając to wręcz „rozbijactwem” obozu polskiego. Tym samym oskarżono NSR o zmniejszenie szans na wybór polskiego kandydata popieranego przez endecję, Wojciecha Korfanteo¹¹. Trudno wywnioskować, z czego wynikały takie pomówienia, niedługo bowiem w „Polaku” ukazała się odpowiedź podpisana przez Józefa Rymera i Alojzego Kota, w której stwierdzano, że insynuacje endecji nie były niczym usprawiedliwione, gdyż NSR jeszcze nie rozpoczęła na Górnym Śląsku szerszej działalności¹². Można przypuszczać, że endecja swoim wystąpieniem chciała dać do zrozumienia, iż NSR zagraża jednności frontu polskiego na Górnym Śląsku.

Chcąc całkowicie wyjaśnić to nieporozumienie, w polskiej prasie górnośląskiej ukazała się odezwa polskiego komitetu wyborczego okręgu lubliniecko-gliwickiego wzywająca wszystkich Polaków do głosowania w czasie wyborów 6 czerwca 1918 roku na Wojciecha Korfanteo¹³. Pod deklaracją znalazły się m.in. podpisy działaczy NSR i ZZP. Nie zakończyło to oczywiście sporu między endecją a NSR na Górnym Śląsku, przeniósł się on jednak na płaszczyznę polemiki prasowej między „Polakiem” a „Gazetą Ludową”. Prym wiodła oczywiście ta ostatnia, zarzucając m.in. działaczom ZZP i NSR, że na zebraniach związkowych uprawia się agitację antyendecją przez zniechęcanie robotników do prasy endeckiej¹⁴. „Polak” nie pozostawał dłużny, krytykował m.in. Chrześcijańskie Zjednoczenie Ludowe za

¹⁰ „Kurier Poznański” z 26 lipca 1918; J. Przewłocki: *Narodowa Partia Robotnicza...*, s. 85.

¹¹ „Gazeta Ludowa” z 26 kwietnia 1918; J. Przewłocki: *Narodowa Partia Robotnicza...*, s. 89; T. Fałęcki: *Z badań nad dziejami...*, s. 279.

¹² „Polak” z 4 maja 1918.

¹³ „Polak” z 18 maja 1918.

¹⁴ J. Przewłocki: *Narodowa Partia Robotnicza...*, s. 89.

agitację na zebraniach kółek rolniczych i PCK¹⁵. Tendencje antyendeckie zostały utrzymane także na pierwszym walnym zebraniu delegatów NSR w Bohum, do którego doszło 14 i 15 września 1919 roku. Potępiono na nim m.in. działalność części posłów eneserowskich w polskim Sejmie Ustawodawczym, zarzucając im, że działają ze szkodą dla interesów robotniczych¹⁶.

W pierwszym okresie działalności ZZP i NSR zabrakło haseł niepodległościowych, co jest zrozumiałe, jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że musiały one działać na terenie Niemiec, gdzie polski ruch niepodległościowy był zwalczany. Sytuacja uległa zmianie w momencie zakończenia wojny, kiedy Niemcy wpadły w stan swoistej anarchii politycznej. Od tego momentu zaczęto na hasła niepodległościowe kłaść szczególnie wielki nacisk, odsuwając jednocześnie inne problemy na dalszy plan¹⁷. Swoisty konflikt między endecją a NSR zaczął jednak łagodnieć. Niewątpliwie przyczyna tego tkwiła w sytuacji politycznej, jaka wytworzyła się na Górnym Śląsku w momencie zakończenia wojny, a zwłaszcza w zagrożeniu przez ruchy radykalne, które starały się przejąć władzę w Niemczech. Pociągnęło to za sobą konsolidację narodowego obozu polskiego, dla którego priorytetem stało się przyłączenie Górnego Śląska do Polski.

Pod koniec 1918 roku nastąpiło gwałtowne uaktywnienie we wszystkich niemal sferach polskiego ruchu narodowego na Górnym Śląsku. W tym czasie doszło do licznych manifestacji ludności polskiej. Największe wiece miały miejsce 10 listopada 1918 roku w Bytomiu, Królewskiej Hucie i Zabrze¹⁸. Ich głównym hasłem było przyłączenie prowincji górnośląskiej do Polski. Widoczna, swoista polska euforia narodowa na Śląsku przyczyniła się wyraźnie do wzrostu znaczenia zarówno ZZP, jak i NSR. Zewnętrznym tego wyrazem był wspomniany wyżej wyraźny wzrost liczby członków tych organizacji¹⁹. Skutkiem był też wzrost znaczenia Józefa Rymera, który stopniowo stawał się drugim po Wojciechu Korfantom polskim liderem na Górnym Śląsku²⁰. Duże znaczenie dla ruchu eneserowskiego miało odkupienie od Adama Napieralskiego „Polaka”, który odtąd stał się oficjalnym organem prasowym NSR na Górnym Śląsku²¹. Czasopismo to przeszło oficjal-

¹⁵ „Polak” z 17 grudnia 1919.

¹⁶ „Polak” z 21 listopada 1919; *Ćwierć wieku pracy dla narodu i robotnika 1902–1907*. Poznań 1927, s. 153; J. Przewłocki: *Narodowa Partia Robotnicza...*, s. 86.

¹⁷ T. Kubina: *Zadania socjalne polskiej inteligencji. Referat wygłoszony na I zjeździe śląskich akademików dnia 7 sierpnia 1919 r.* Bytom 1921, s. 15.

¹⁸ J. Grzegorzek: *Pierwsze powstanie śląskie 1919 r.* Katowice 1935, s. 12.

¹⁹ J. Przewłocki: *Narodowa Partia Robotnicza...*, s. 90–91. Szacuje się, że swoje apogeum ZZP i NSR osiągnęły w latach 1920–1921, kiedy to związek liczył ok. 170–200 tys., a partia 50 tys. członków.

²⁰ „Polak” z 8 maja 1919.

²¹ „Polak” z 20 sierpnia 1919. E. Długajczyk: *Oblicze polityczne i własnościowe prasy polskiej w województwie śląskim 1922–1939*. Katowice 1990, s. 72. Oprócz „Polaka” NPR

nie w ręce działaczy ZZP, część udziałów w spółce wydającej „Polaka” wykupili Józef Rymer, Stanisław Piecha, Ignacy Sikora, Michał Grajek, Franciszek Roguszczyk i Paweł Dubiel²².

Działacze NSR i ZZP uczestniczyli 12 listopada w powołaniu polskiej Rady Ludowej w Bytomiu, która była pierwszym oficjalnym przedstawicielstwem ludności polskiej na terenie Górnego Śląska wobec władz niemieckich. Na czele Rady stanął Edward Rybarz. W jej składzie znaleźli się: Józef Rymer, Edward Rybarz, Michał Wolski, Kazimierz Czapla, Wiktor Retzlaff, Paweł Maciejczyk, Jan Eckert, Maksymilian Hanke, Tadeusz Palacz, Stanisław Janowski i Janina Omańkowska²³. Początkowo Rada próbowała dojść do porozumienia z niemiecką Volksrat, ale wobec odmowy przyznania w przyszłej wspólnej radzie proporcjonalnej do liczby ludności polskiej ilości mandatów do porozumienia nie doszło. Na pierwszym zebraniu Rady zdecydowano się na pokojowe metody walki, odrzucając koncepcję tworzenia ruchu zbrojnego²⁴. Rada ta 24 listopada przekształciła się w Powiatową Radę Ludową, której kierownictwo powierzono E. Rybarzowi i W. Retzlaffowi. W tym okresie nastąpiła też wyraźna aktywizacja ZZP. W czasie narady przedsiębiorców górnośląskich z przywódcami związkowymi 18 listopada 1918 roku polscy związkowcy wyraźnie opowiedzieli się za polskością Górnego Śląska, nawołując jednocześnie do zachowania spokoju i pokojowego rozwiązania konfliktu²⁵.

W czasie wiecu ludności polskiej w Katowicach 20 listopada J. Rymera wybrano jednym z przedstawicieli Górnego Śląska do Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu, który był niejako polityczną reprezentacją Polaków ze wschodnich kresów państwa niemieckiego wobec władz niemieckich. Reprezentował on w nim Powiatową Radę Ludową i Centralny Zarząd ZZP²⁶. W Sejmie Dzielnicowym J. Rymer został jednym z trzech wicemarszałków oraz przewodniczącym Komisji dla Naglających Spraw Społecznych i Robotniczych. Jako reprezentant organizacji związkowej wystosował rezolucję, przyjętą jednogłośnie przez Sejm Dzielnicowy, w której postulował poprawę bytu robotników zwłaszcza przez wprowadzenie ubezpieczeń społecznych²⁷. J. Rymer wszedł także – 5 grudnia – w skład 6-osobowego Komisa-

na Śląsku posiadała jeszcze w tym czasie „Orędownika na miasto Królewska Huta i okolicę”, a później „Śląski Głos Poranny”.

²² E. Długajczyk: *Oblicze polityczne...*, s. 72–73.

²³ T. Jędruszczyk: *Polityka Polski w sprawie Górnego Śląska 1918–1922*. Warszawa 1918–1922, s. 91.

²⁴ J. Grzegorzec: *Pierwsze powstanie śląskie 1919 roku w zarysie*. Katowice 1935, s. 18.

²⁵ T. Jędruszczyk: *Polityka Polski...*, s. 98–99.

²⁶ I. Nitsche: *Józef Rymer 1882–1922. Pierwszy wojewoda śląski*. Katowice 1984, s. 7; T. Jędruszczyk: *Polityka Polski...*, s. 86–87.

²⁷ I. Nitsche: *Józef Rymer...*, s. 7.

riatu Naczelnej Rady Ludowej. Powołano również Podkomisariat Naczelnej Rady Ludowej dla Górnego Śląska z siedzibą w Bytomiu, na czele z Kazimierzem Czapłą. Był on kierowany kolegalnie przez K. Czapłę w porozumieniu z J. Rymerem²⁸. Ciałem doradczym Podkomisariatu była komisja, w składzie której znaleźli się członkowie Wydziału Śląskiego NRL oraz delegaci górnośląscy na Sejm Dzielnicowy w Poznaniu: Stanisław Breliński, Józef Hamerlok, Jan Kędzior, Ludwik Konieczny, Bronisław Koraszewski, Franciszek Kurpierz, Paweł Musioł, Janina Omańkowska, ks. Paweł Pośpiech i Michał Wolski. Podkomisariatowi podlegała z kolei sieć około 500 polskich rad ludowych na całym Górnym Śląsku, w składzie których – zwłaszcza w regionie przemysłowym – dominowali działacze ZZP i NSR. Podkomisariat za radą Komisariatu NRL wyraźnie nawoływał do zachowania spokoju, licząc na pomyślne dla Polski decyzje konferencji pokojowej w Paryżu²⁹.

ZZP po wojnie zaczęło odgrywać coraz większą rolę. W okresie, kiedy zaczęły przybierać na sile elementy radykalne, tradycyjnie katolicki lud górnośląski zaczął powiększać szeregi ZZP. Było to także efektem radykalnego pogorszenia się sytuacji materialnej robotników oraz ujawniających się w tym czasie antagonizmów społecznych i przybierających na sile antagonizmów narodowych. W efekcie zaczęły się w ZZP nasilać się tendencje narodowe. Po wojnie oddziały zaczęto nazywać związkami. Do istniejących wtedy oddziałów doszły nowe: Oddział Robotników Rolnych i Leśnych, Oddział Kolarzy, Oddział Pracowników Gastronomicznych, Oddział Pracowników Umysłowych. W 1919 roku przeniesiono jednak siedzibę centrali z Katowic do Poznania, bowiem Poznań należał już wtedy do Polski, podczas gdy Katowice znajdowały się w centrum konfliktu górnośląskiego³⁰. W programie związku zaczęto coraz większy nacisk kłaść na zespolenie ideologii narodowej i chrześcijańskiej. Głoszono hasła jedności narodowej, broniło interesów polskich robotników i pracowników. Starano się jednak unikać strajków, a zatargi próbowano nadal rozstrzygać na drodze rokowań i kompromisów. W tym duchu 11 marca 1919 roku Józef Rymer w imieniu ZZP i NSR, Józef Biniszkievicz reprezentujący PPS i CZPP oraz Kazimierz Czapla wydali wspólną odezwę do polskich górników na Górnym Śląsku, w której ostrzegali przed radykałami nawołującymi do strajku politycznego³¹.

Przywódcy ZZP i NSR obawiali się sowietyzacji, upatrując w niej wyraźną groźbę dla państwa polskiego, a zwłaszcza przeszkodę, która może stać na drodze przyłączenia Górnego Śląska do Polski. ZZP i NSR wspólnie

²⁸ J. Przewłocki: *Międzysojusznicza Komisja Rządząca i Plebiscytowa na Górnym Śląsku w latach 1920–1922*. Wrocław 1970, s. 20; J. Wyglenda „Traugutt”: *Plebiscyt i powstania śląskie*. Opole 1966, s. 26.

²⁹ „Gazeta Robotnicza” z 25 stycznia 1919.

³⁰ M. Paździora: *Górnośląska Narodowa Partia Robotnicza...*, s. 210.

³¹ „Gazeta Robotnicza” z 11 marca 1919.

z innymi polskimi organizacjami 1 maja zorganizowały wielką pokojową manifestację z udziałem ok. 200 000 osób, w czasie której domagano się: zjednoczenia Górnego Śląska z Polską, usunięcia Grenzschtzu, zniesienia stanu oblężenia oraz wprowadzenia wolności prasy i stowarzyszeń³². Po rozwiązaniu przez gen. Friedricha Ottona Hörsinga 14 maja 1919 roku bytomskiego Podkomisariatu i aresztowaniu wielu jego członków, ostro zaprotestował Komisariat Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu, którego członkiem był Józef Rymer. W obawie przed destabilizacją, wywołaną poczynaniami władz niemieckich, NPR wspólnie z PPS wydały specjalną odezwę do ludności, nawołując do zachowania spokoju.³³ W tym czasie – wobec narastających sprzeczności polsko-niemieckich – zaczęto powoływać polskie organizacje zbrojne, które ostatecznie skonkretyzowały się w postaci Polskiej Organizacji Wojskowej³⁴. W kwietniu 1919 roku liczyła ona już ponad 14 tys. członków. Decyzja o organizowaniu polskiej zbrojnej organizacji zapadła m.in. przy aprobacie miejscowych działaczy ZZP i NPR³⁵. W efekcie członkowie NSR i ZZP stanowili trzon wielu jednostek POW na terenie regionu przemysłowego.

W połowie 1919 roku ZZP rzuciło oficjalnie hasło, zgodnie z którym najbliższym celem jego działalności było uzyskanie niepodległości narodowej, przy jednoczesnym odsunięciu na dalszy plan innych problemów, w tym socjalnych³⁶. Odwetem ze strony Niemców było m.in. zwalnianie przez przedsiębiorców niemieckich aktywniejszych działaczy związkowych z pracy, a w ich miejsce przyjmowanie członków, likwidowanych od 1 sierpnia 1919 roku, tzw. niemieckich pułków ochotniczych działających w ramach Grenzschtzu³⁷. Reakcją polskich organizacji związkowych na te działania była zwołanie 7 sierpnia w Katowicach konferencji delegatów robotniczych z hut, kopalń i kolei. Wysunięto żądania: wstrzymania zwalniania polskich robotników i wprowadzenia zakazu przyjmowania do pracy na kopalniach, hutach i kolei tych członków Grenzschtzu, którzy ochotniczo wstąpili do niego. Wskutek aresztowań wśród polskich działaczy i odmowy spełnienia tych postulatów sytuacja zaczęła się szybko zaostreżać. W efekcie już 11 sierpnia doszło na kopalniach do strajku. Wybuchł on

³² „Gazeta Robotnicza” z 1 maja 1919.

³³ „Kurier Warszawski” z 16 czerwca 1919; T. Jędruszcak: *Polityka Polski...*, s. 107.

³⁴ E. Długajczyk: *Geneza początki Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska. W: Pamięć o powstaniach śląskich. Czy i komu potrzebna?* Bytom 2001, s. 159–161. Pierwsze działania mające na celu powołanie POW na Górnym Śląsku podjął ośrodek poznański POW w porozumieniu z NRL już w grudniu 1918 r., wysyłając do Bytomia Eryka Kandziore. Ostatecznie POW na Śląsku powołano jednak prawdopodobnie na początku lutego 1919 r.

³⁵ T. Jędruszcak: *Polityka Polski...*, s. 103.

³⁶ T. Kubina: *Zadania socjalne polskiej inteligencji...*, s. 15.

³⁷ T. Jędruszcak: *Polityka Polski...*, s. 122–123.

jednak wbrew woli ZZZ, które obawiało się, że strajk może doprowadzić do zbytnej radykalizacji żądań, a w efekcie spowodować bolszewizację regionu przemysłowego³⁸.

Przywódcy polscy na Górnym Śląsku oraz NRL w Poznaniu zdawali sobie sprawę, że w tej sytuacji może dojść do wybuchu powstania, które jednak wobec słabości sił polskich może zakończyć się tylko klęską.³⁹ Pomimo tego powstanie wybuchło w nocy z 17 na 18 sierpnia. Ponad 60% członków ZZZ wzięła bezpośredni udział w walkach, stanowiąc trzon sił powstańczych. Powstanie zakończyło się co prawda klęską, ale stanowiło swoistą manifestację polskości mieszkańców Górnego Śląska. Jego efektem była wzmożona ewakuacja zagrożonych aresztowaniami uczestników powstania⁴⁰. Zadanie opieki nad uchodźcami górnośląskimi oraz prowadzenie wstępnych przygotowań do przyszłego plebiscytu postawiono przed powołanym 9 sierpnia 1919 roku Komisariatem Rad Ludowych Śląskich w Sosnowcu. Inicjatywa jego powołania wyszła od Wojciecha Korfatego. W jego składzie znaleźli się: Kazimierz Czapla jako przewodniczący, Konstanty Wolny jako zastępca przewodniczącego oraz Józef Rymer, Józef Biniszkie-wicz i Wojciech Sosiński jako członkowie⁴¹. J. Rymer sprawował nadzór nad sekcją aprowizacyjną, która ściśle współpracowała z Radą Główną Opiekuń-czą. Prowadziła działania propagandowe wśród uchodźców górnośląskich, starając się przeciwdziałać szerzącemu się wśród nich niezadowoleniu z prowadzonej przez rząd polski polityki w stosunku do Śląska. Zajmowała się także niesieniem pomocy na Górnym Śląsku, zwłaszcza tym rodzinom, których członkowie musieli emigrować po powstaniu do Polski. W praktyce jej działalność była prowadzona w dużym stopniu w oparciu o strukturę organizacyjną ZZZ i NSR⁴².

Na początku 1919 roku sprawa przynależności państwowej Górnego Śląska stała się przedmiotem obrad konferencji pokojowej w Paryżu. W tej sytuacji Komisariat NRL delegował Rymera do Paryża jako swojego eksperta od spraw górnośląskich⁴³. 4 czerwca 1919 roku konferencja pokojowa podjęła decyzję o przeprowadzeniu plebiscytu na Górnym Śląsku. W połowie czerwca 1919 roku Józef Rymer, stojący wspólnie z Edwardem Rybarzem na czele polskiej delegacji, ponownie udał się do Paryża, gdzie wniesiono protest wobec takiego planu i jednocześnie apelowano o włączenie spornych terenów do państwa polskiego. Protest ten oczywiście był czystą

³⁸ „Gazeta Robotnicza” z 11 sierpnia 1919; J. Grzegorzek: *Pierwsze powstanie śląskie...*, s. 151.

³⁹ J. Grzegorzek: *Pierwsze powstanie śląskie...*, s. 154.

⁴⁰ T. Jędruszczak: *Polityka Polski...*, s. 148.

⁴¹ Tamże, s. 108.

⁴² Tamże, s. 108–109.

⁴³ I. Nitsche: *Józef Rymer...*, s. 7–8.

formalnością, gdyż decyzja w sprawie już zapadła⁴⁴. Czynnikiem działającym na niekorzyść Polski w plebiscycie górnośląskim było dopuszczenie do udziału w głosowaniu osób urodzonych na Śląsku, które jednak w tym czasie nie zamieszkiwały na tym terenie. Problem ten od dawna budzi wiele kontrowersji. Sama propozycja takiego rozwiązania wyszła ze środowisk polskich, które liczyły, że emigranci z Górnego Śląska, wśród nich wielu członków ZZP, zechcą głosować za przynależnością do państwa polskiego. Przesłanki takie rzeczywiście w tym czasie istniały. Przemawiała za tym m.in. liczebność ZZP w przemysłowych regionach zachodnich Niemiec. Kiedy jednak okazało się, że większość emigrantów z Górnego Śląska skłania się do głosowania za przynależnością do Niemiec, strona polska starała się za wszelką cenę doprowadzić do wykluczenia ich z udziału w plebiscycie. Dodatkowym argumentem przemawiającym za niedopuszczeniem ich do głosowania była postawa emigrantów w czasie plebiscytu na Warmii, Mazurach i Powiślu, którzy zdecydowanie opowiedzieli się za Niemcami⁴⁵. Starania polskiej dyplomacji nie przyniosły jednak skutku, pozostawiono możliwość udziału emigrantów w głosowaniu.

Objęcie władzy przez Komisję Międzysojuszniczą na górnośląskim obszarze plebiscytowym w lutym 1920 roku zmieniło sytuację polskiego ruchu narodowego. W miejsce dotychczasowych wrogo nastawionych władz niemieckich pojawił się czynnik międzynarodowy, który miał stać na pozycjach neutralnych wobec toczącej się na Górnym Śląsku walki politycznej. Tym samym NSR i ZZP, podobnie jak pozostałe polskie organizacje, uzyskały teoretycznie możliwość równego traktowania przez organy administracyjne. Kiedy 20 lutego 1920 roku powołano Polski Komisariat Plebiscytowy,⁴⁶ Józef Rymer został – obok Konstantego Wolnego i Józefa Biniszkiewicza – jednym z trzech zastępców polskiego komisarza plebiscytowego Wojciecha Korfantego⁴⁷. Członkami Komisariatu z ramienia NSR (później NPR) i ZZP byli także Michał Grajek ze Związku Górników, Ignacy Sikora ze Związku Metalowców, Jan Solarz ze Związku Kolejarzy, Jan Lubos ze Związku Pracowników Umysłowych, Franciszek Maśka ze Związku Robotników Rolnych i Leśnych, Antoni Kowalczyk⁴⁸. Dzięki zasiadaniu w Komisariacie działaczy robotniczych i związkowych W. Korfanty uzyskał moż-

⁴⁴ J. Przewłocki: *Międzysojusznicza Komisja...*, s. 16–17; J. Przewłocki: *Narodowa Partia Robotnicza...*, s. 105; T. Jędruszczak: *Polityka Polski...*, s. 60.

⁴⁵ W. Zieliński: *Ludzie i sprawy hotelu „Lomnitz”*. Katowice 1984, s. 187–188.

⁴⁶ T. Jędruszczak: *Polityka Polski...*, s. 180.

⁴⁷ W. Zieliński: *Ludzie i sprawy...*, s. 56–57.

⁴⁸ W. Dąbrowski: *Górny Śląsk w walce o zjednoczenie z Polską. Źródła i dokumenty z lat 1918–1922*. Katowice 1923, s. 35; J. Ludyga-Laskowski: *Zarys historii trzech powstań śląskich 1919, 1920, 1921*. Wrocław 1973, s. 183, 223, 253; J. Przewłocki: *Narodowa Partia Robotnicza...*, s. 106.

liwość wywierania większego wpływu na rzesze robotnicze, od których postawy w dużym stopniu zależał wynik plebiscytu. Wpływ J. Rymera i pozostałych zastępców komisarza na decyzje Komisariatu był jednak ograniczony, co wynikało z charakteru samego Korfanteo, który miał zwyczaj podejmować decyzje samodzielnie, często bez konsultacji ze swoimi zastępcami⁴⁹.

W tym czasie ZZP było niewątpliwie największą liczebnie i najpotężniejszą organizacyjnie polską organizacją na terenie plebiscytowym, mającą także wpływy w polskich środowiskach emigracyjnych na zachodzie państwa niemieckiego. W tej sytuacji J. Rymer, M. Grajek, I. Sikora, J. Solarz, J. Lubos, F. Maśka i A. Kowalczyk skupili się na działalności związkowej i partyjnej, której głównym celem stało się pozyskanie społeczeństwa górnośląskiego dla Polski⁵⁰. Ich zasługą było pełne zaangażowanie się Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w walkę przedplebiscytową. Związek w tym czasie składał się ze: Związku Górników, Związku Metalowców, Związku Kolejarzy, Związku Pracowników Umysłowych, Związku Robotników Rolnych i Leśnych oraz Związku Budowlanych. Cały związek grupował ok. 195 tys. członków, a najliczniejszy Związek Górników liczył 11 tys. członków⁵¹. Najbardziej aktywnymi działaczami – obok Józefa Rymera – byli: Franciszek Roguszcza, Adam Chądzyński, Jan Solarz, Franciszek Maśka i Michał Grajek⁵².

W czasie przygotowań plebiscytowych ZZP oddało cały swój aparat organizacyjny na usługi sprawy polskiej. Aktywnie uczestniczyło w akcji plebiscytowej, prowadziło agitację, organizowało wiece i zgromadzenia, wydawało prasę i ulotki. Dla przykładu, najbardziej prężnie działający Związek Górników ZZP zorganizował ponad 450 zebrań i wieców, a Związek Metalowców 200. Rozdano bezpłatnie 60 000 gazet związkowych wzywających do walki o niepodległość⁵³. Czterdziestu czterech płatnych funkcjonariuszy związku zostało skierowanych do pracy konspiracyjnej i plebiscytowej. W akcji plebiscytowej zaangażowało także cały potencjał NSR, podobnie jak ZZP nawołując w licznych odezwach i artykułach do skupienia całego wysiłku polskiego robotnika na działaniach zmierzających do zwycięstwa

⁴⁹ W. Karuga: *Organizacja Polskiego Komisariatu Plebiscytowego dla Górnego Śląska*. Opole 1966, s. 19.

⁵⁰ W. Zieliński: *Ludzie i sprawy...*, s. 58; M. Orzechowski: *Wojciech Korfanty. Biografia polityczna*. Warszawa 1975, s. 204.

⁵¹ J. Przewłocki: *Narodowa Partia Robotnicza...*, s. 90–91.

⁵² *Zjednoczenie Zawodowe Polskie*. Poznań 1927, s. 282; T. Jędruszcza: *Polityka Polski...*, s. 15.

⁵³ *Czwierć wieku pracy dla narodu i robotnika polskiego. Zjednoczenie Zawodowe Polskie 1902–1927*. Poznań 1927, s. 287–289; *Dzieje Związku Metalowców ZZP*. Królewska Huta 1922, s. 36.

w plebiscycie. Jak już wspomniano, działacze ZZP i NSR (później NPR) zajmowali ważne stanowiska w Polskim Komisariacie Plebiscytowym. Stanowili często podstawę organizacyjną gminnych i powiatowych komitetów plebiscytowych. Działacze ZZP i NSR (NPR) występowali często jako mówcy na licznych wiecach, w czasie których nawoływali mieszkańców Górnego Śląska do głosowania za Polską⁵⁴. Związek wspólnie z NSR (NPR) był m.in. współorganizatorem wiecu ludności polskiej 25 kwietnia 1920 roku⁵⁵. W czasie wieców koronnym argumentem była autonomia przyszłego województwa śląskiego, do opracowania projektu której przyczynili się zasiadający w PKPleb. członkowie NSR i ZZP.

Dalej toczyła się ożywiona dyskusja w NSR co do przyszłości partii, a zwłaszcza jej stosunku do endecji i chadecji. Ostatecznie doszło do kryzysu w NSR, gdzie wykształciły się dwie grupy: prochadecka z Wojciechem Sosińskim i narodowych radykałów z Józefem Rymerem. Przyczyna tkwiła w zarysowującym się procesie połączenia NSR z Polskim Stronnictwem Chrześcijańskiej Demokracji. Problem ten poruszono już na kongresie w Bohum we wrześniu roku 1919, gdzie wbrew dążeniom grupy prochadeckiej przeważała koncepcja zachowania samodzielności partii⁵⁶. Sprawę skomplikowało ponowne uaktywnienie grupy proendeckiej, dążącej do usunięcia z programu zasad społecznych zaczerpniętych z encykliki *Rerum Novarum*⁵⁷. Konflikt zakończył się na przełomie lutego i marca 1920 roku rozłamem i utworzeniem przez grupę prochadeckich działaczy poznańskich Narodowo-Chrześcijańskiego Stronnictwa Robotniczego⁵⁸. W połowie maja rozłamowcy ostatecznie połączyli się z PSChD. Na Śląsku grupie tej początkowo przewodził Wojciech Sosiński⁵⁹. Fronda W. Sosińskiego doprowadziła do jego eliminacji z władz ZZP.

Można odnieść wrażenie, że spór między dwoma odłamami ruchu narodowego miał nieco sztuczny charakter, a endecja doceniała fakt, że umiarkowany radykalizm NSR chronił środowiska robotnicze polskie przed wpływami socjalistycznymi i komunistycznymi. Przemawia za tym fakt, że endecja nigdy zdecydowanie nie występowała przeciwko działalności NSR⁶⁰. Już latem 1919 roku po przyłączeniu Wielkopolski do państwa polskiego rozpoczęły się rozmowy między NSR a Narodowym Związkiem Robotni-

⁵⁴ „Robotnik” z 8 maja 1920.

⁵⁵ T. Kotłowski: *Zjednoczenie...*, s. 63.

⁵⁶ A. Kwiatek: *Spór o kierunek działań narodowych na Górnym Śląsku (1918–1921)*. Opole 1991, s. 127–128.

⁵⁷ B. Krzywobłocka: *Chadecja 1918–1937*. Warszawa 1974, s. 74–76.

⁵⁸ „Polak” 1920, nr 40; A. Kwiatek: *Spór o kierunek działań...*, s. 130–131.

⁵⁹ „Polak” 1920, nr 78; A. Kwiatek: *Spór o kierunek działań...*, s. 130.

⁶⁰ J. Przewłocki: *Narodowa Partia Robotnicza...*, s. 89–90; T. Jędruszczak: *Polityka Polski...*, s. 14.

czym, działającym zwłaszcza na ziemiach byłego Królestwa Polskiego. Ich celem było połączenie tych dwóch partii i utworzenie partii ogólnopolskiej. Na kongresie zjednoczeniowym w Warszawie 23–24 maja 1920 roku Narodowe Stronnictwo Robotnicze połączyło się z Narodowym Związkiem Robotników, tworząc Narodową Partię Robotniczą⁶¹. W efekcie tego dotychczasowe NSR zaczęło występować na Górnym Śląsku pod szyldem NPR. Dzielnica śląska NPR była niewątpliwie jedną z bardziej prężnych i najliczniejszą, skupiając 50 000 członków⁶².

W tym czasie widoczne jest stałe odchodzenie NSR/NPR od zasad społecznych zawartych w encyklice *Rerum Novarum*. Skutkiem był pogłębiający się spadek wpływów tego ugupowania wśród polskiego duchowieństwa⁶³. Poza tym program NSR nie spełniał oczekiwań większości polskiej inteligencji i drobnomieszczaństwa na Górnym Śląsku. Grupy te później stały się klientelą nowo powstałej partii chadeckiej – Chrześcijańskiego Zjednoczenia Ludowego, które w przeciwieństwie do stosunkowo słabej na Śląsku endecji zajęło pozycję głównego konkurenta narodowego ruchu robotniczego⁶⁴. Program chadecji i ugrupowania narodowego był wbrew pozorom bardzo podobny, co budziło niepokój środowiska NSR/NPR⁶⁵. Latem 1921 roku ChZL przystąpiło do akcji pozyskiwania robotników i tworzenia własnej organizacji związkowej – Chrześcijańskiego Związku Zawodowego⁶⁶. Oznaczało to stan swoistej wojny, jeżeli weźmiemy pod uwagę fakt, że NPR uważała tę grupę społeczną za główną sferę swoich wpływów. W akcji odrywania robotników od NPR chadecja wykorzystała sympatyzującego z nią byłego prezesa ZZP Wojciecha Sosińskiego⁶⁷. NSR/NPR zdołało jednak w pewnym stopniu proces odpływu członków zahamować, co nastąpiło wskutek większego skonsolidowania partii, która scentralizowała władze wewnętrzne i wprowadziła większą dyscyplinę partyjną⁶⁸.

Specyfika Górnego Śląska czasu powstań i plebiscytu spowodowała, że zarząd NPR w tej dzielnicy uzyskał szersze kompetencje i dużą samodzielność, co mogło być odbierane jako swoista autonomia w ramach partii. W efekcie zaowocowało to także znaczącą rolą, jaką odgrywali ślascy działacze we władzach ogólnopolskich partii. Sprawa Śląska wpłynęła także na fakt, że pomimo powstania NPR odwlekano przyjęcie wspólnego programu,

⁶¹ „Głos Narodu” z 26 maja 1920; J. Przewłocki: *Narodowa Partia Robotnicza...*, s. 83, 87.

⁶² J. Przewłocki: *Narodowa Partia Robotnicza...*, s. 90–91.

⁶³ A. Kwiatek: *Spór o kierunek...*, s. 128.

⁶⁴ „Polak” 1920, nr 69.

⁶⁵ „Polak” 1920, nr 70.

⁶⁶ „Polonia” 1925, nr 147; T. Fałęcki: *Z badań nad dziejami...*, s. 290.

⁶⁷ „Polak” 1920, nr 142, s. 181.

⁶⁸ A. Kwiatek: *Spór o kierunek...*, s. 130.

który byłyby kompromisem między postulatami członków dawnego NSR i NZR. Początkowo ograniczono się tylko do wydawania rezolucji, w których domagano się m.in. od polskiego rządu zdecydowanego stanowiska w sprawie ukrócenia niemieckiego i czeskiego terroru na terenach plebiscytowych⁶⁹. Ślascy działacze NPR zajmowali odmienne stanowisko w kwestii kształtu ustrojowego państwa polskiego. Opowiadali się za samodzielnością poszczególnych regionów. Byli przeciwni państwu demokratycznemu funkcjonującemu na zasadach centralizmu, gdyż obawiali się nadmiernej roli stolicy. Opowiadali się za modelem państwa amerykańskim lub szwajcarskim. Domagali się nadania autonomii nie tylko województwu śląskiemu, ale także ziemiom całego byłego zaboru pruskiego. Żądali utrzymania niemieckiego ustawodawstwa socjalnego, które było znacznie korzystniejsze dla robotników niż ustawodawstwo polskie. Nadal opierano się na ideologii chrześcijańsko-katolickiej. Kładziono również nacisk na rozbudowę instytucji oświatowych, kulturalnych i charytatywnych, dzięki którym można byłoby osiągnąć wyższy poziom życia. Celem propagowanej przez NPR akcji oświatowej było też wzbudzenie w społeczeństwie śląskim zainteresowania kulturą i literaturą polską. Jednocześnie próbowano zmobilizować polską inteligencję na Górnym Śląsku do zbliżenia ze środowiskami robotniczymi. Starano się także chronić robotnika śląskiego przez wpływami radykalnych partii lewicowych, zwłaszcza komunistycznych, które wyraźnie stały na pozycjach przeciwnych odbudowanemu państwu polskiemu oraz wrogo odnosiły do idei przyłączenia Górnego Śląska do Polski. Dopuszczano jedynie pewną współpracę z Polską Partią Socjalistyczną, ale tylko na gruncie związkowym⁷⁰.

NPR była nadal związana z ZZP, które starała się podporządkować ideowo i politycznie. Było to tym łatwiejsze, że większość czołowych działaczy ZZP dzierżyła jednocześnie kluczowe stanowiska w partii. Jak już wspomniano, na gruncie związkowym dla dobra sprawy polskiej na Górnym Śląsku dochodziło do współpracy z organizacjami związanymi z PPS⁷¹. W efekcie już w sierpniu 1919 roku na łamach „Polaka” i „Gazety Robotniczej” ukazały się artykuły opowiadające się za współpracą w obronie interesów polskiego robotnika, nawiązujące jednocześnie do utworzenia wspólnego frontu polskich związków zawodowych⁷². Istotne znaczenie dla działalności NPR miał niewątpliwie zjazd delegatów NPR dzielnic śląskiej 2 stycz-

⁶⁹ „Głos Narodu” z 26 maja 1920.

⁷⁰ „Polak” z 16 sierpnia 1919 i z 22 października 1919; T. Kubina: *NPR (Narodowa Partia Robotnicza). Referat wygłoszony na dzielnicowym zjeździe NPR dnia 9 maja 1920 r.* Bytom 1921, s. 13; J. Przewłocki: *Narodowa Partia Robotnicza...*, s. 94–97.

⁷¹ *Dzieje ZZP 1889–1939*. Katowice 1939, s. 88.

⁷² „Polak” z 19 sierpnia 1919 i z 24 września 1919; „Gazeta Robotnicza” z 12 sierpnia 1919 i z 14 sierpnia 1919.

nia 1921 roku, na którym m.in. określono zadania związku na okres zbliżającego się plebiscytu. Znamienne jest, że oprócz Józefa Rymera i Stanisława Piechy wygłosił na nim referat także Wojciech Korfanty. J. Rymer w swoim przemówieniu nakreślił zadania, jakie czekały partię przed zbliżającym się plebiscytem, oraz przedstawił sytuację, jaka wytworzyła się na terenie Górnego Śląska przed głosowaniem. Zjazd uchwalił rezolucję składającą się z protestu przeciw głosowaniu emigrantów złożonego na ręce przewodniczącego Komisji Międzysojuszniczej gen. H. Le Ronda oraz adresu hołdowniczego skierowanego do premiera W. Witosa⁷³.

Jedną z form walki plebiscytowej związku, stosowaną jednak tylko w ostateczności, były strajki. W dniach 10–12 maja 1920 roku PKPleb., przy poparciu NPR, ZZZP, PPS i CZPP, zorganizował 48-godzinny strajk powszechny jako protest przeciw funkcjonowaniu na terenie plebiscytowym niemieckiej policji i administracji. Strajk miał być jednocześnie swoistą manifestacją polskości. W czasie strajku wzywano jednocześnie do zachowania spokoju⁷⁴. Jednak pomimo tych wezwań na górnos Śląskim obszarze plebiscytowym niejednokrotnie dochodziło do ekscesów i swoistego terroru. W prasie związkowej i partyjnej ukazywano na bieżąco przykłady okrucieństw bojówek niemieckich, starano się szerzyć pogląd o terrorze niemieckim wobec społeczności polskiej na Górnym Śląsku, umniejszając ekscesy strony polskiej. Wydawane przez przywódców ZZZP i NPR (wcześniej NSR) wezwania o zachowanie spokoju łagodziły napiętą sytuację, ale nie były w stanie zapobiec krwawym wydarzeniom, które co chwilę wybuchały z nową siłą.

Przykładem tego może być sytuacja przed wybuchem II powstania śląskiego, kiedy to ZZZP, NPR, CZPP i PPS wydały 17 sierpnia odezwę, w której sprzeciwiały się eskalacji strajku⁷⁵. Dopiero kiedy zawodziły działania polityczne, w ostateczności zdecydowano się na stosowanie przemocy. W przededniu wybuchu II powstania Polski Komitet Plebiscytowy, widząc bezskuteczność działań czynników międzynarodowych mających na celu ukrócenie terroru bojówek niemieckich i przywrócenie spokoju, zdecydował się na wydanie 18 sierpnia odezwę wzywającej ludność polską do samoobrony⁷⁶. Następstwem tego było proklamowanie przez ZZZP i CZPP, z inspiracji PKPleb., w nocy z 19 na 20 sierpnia strajku generalnego. Inicjatywa II powstania wyszła z terenu. Wobec niemożności powstrzyma-

⁷³ „Sprawa Robotnicza” z 9 stycznia 1921.

⁷⁴ W. Dąbrowski: *Górny Śląsk w walce...*, s. 26–27; T. Jędruszczak: *Polityka Polski...*, s. 200–201.

⁷⁵ W. Dąbrowski: *Górny Śląsk w walce...*, s. 31–32.

⁷⁶ T. Jędruszczak: *Polityka Polski...*, s. 224. Głównym celem II powstania była likwidacja przewagi niemieckiej przed plebiscytem, która wynikała z istnienia na obszarze plebiscytowym niemieckiej policji Sipo.

nia wybuchu powstania, kierownictwo PKPleb. zdecydowało się stanąć na jego czele, aby nadać temu ruchowi kształt korzystny dla sprawy polskiej i nie dopuścić do wymknięcia się tych wydarzeń spod kontroli czynników politycznych⁷⁷. Po utworzeniu Abstimmungspolizei (Apo), podlegającej bezpośrednio władzom alianckim, a mającej się składać po połowie z policjantów niemieckich i polskich, PKPleb. wydał oficjalną odezwę, pod którą znalazły m.in. podpisy Józefa Rymera z ramienia ZZP i Franciszka Roguszcza z ramienia NPR⁷⁸. Obok podziękowań pod adresem Komisji Międzysojuszniczej znalazło się w niej wezwanie do powrotu do normalnego życia⁷⁹. Choć decyzję o likwidacji powstania podjęto już 25 sierpnia, rozmowy pod auspicjami Komisji Międzysojuszniczej między komisarzami plebiscytowymi oraz przedstawicielami związków zawodowych i partii politycznych polskich i niemieckich, w których J. Rymer reprezentował ZZP i NPR, trwały do 28 sierpnia⁸⁰. Ich efektem był zawarta w tym dniu w Bytomiu umowa, a następnie wspólna polsko-niemiecka odezwa, w której informowano o zawartym porozumieniu i wzywano do przywrócenia spokoju⁸¹. Pod koniec października 1920 roku przy Komisji Międzysojuszniczej w Opolu powstała tzw. Rada Przyboczna⁸². Składała się z ona z 6 przedstawicieli partii i organizacji polskich oraz 6 reprezentantów partii i organizacji niemieckich. Pierwsze zebranie Rady odbyło się 28 października 1920 roku. ZZP i NPR były w niej reprezentowane przez Józefa Rymera⁸³. Rada Przyboczna miała pomagać Komisji w utrzymaniu porządku na terenie plebiscytowym⁸⁴.

Przeprowadzony 20 marca 1921 roku plebiscyt przyniósł zwycięstwo Niemiec, za którymi padło 706 820 (59,6%) głosów, a za Polską głosowało 479 414 uprawnionych⁸⁵. Wynik plebiscytu był z pewnością zaskoczeniem dla przywódców ZZP i NPR. Biorąc pod uwagę fakt, że samo ZZP zrzesza-

⁷⁷ S. Baczyński: *Tajne organizacje wojskowe na Górnym Śląsku w latach od 1918 do 1921 na tle sytuacji ogólnej*. W: *Najnowsze dzieje Polski. Studia i materiały z okresu 1914–1939*. T. 13. Warszawa 1968, s. 113–156.

⁷⁸ W. Dąbrowski: *Górny Śląsk w walce...*, s. 34–35; T. Jędruszcak: *Polityka Polski...*, s. 229–231.

⁷⁹ W. Dąbrowski: *Górny Śląsk w walce...*, s. 34–35.

⁸⁰ T. Jędruszcak: *Polityka Polski...*, s. 228–229, 231.

⁸¹ W. Dąbrowski: *Górny Śląsk w walce...*, s. 36. Pod odezwą znalazły się podpisy Wojciecha Korfantego, Kurta Urbanka, Józefa Biniszkievicza, ks. Karla Uliczki, Franciszka Roguszcza i przedstawiciela SPD.

⁸² T. Kotłowski: *Zjednoczenie...*, s. 64; J. Ludyga-Laskowski: *Zarys historii trzech powstań śląskich 1919, 1920, 1921*. Wrocław 1973, s. 183, 223, 253; J. Przewłocki: *Narodowa Partia Robotnicza...*, s. 105.

⁸³ T. Jędruszcak: *Polityka Polski...*, s. 251.

⁸⁴ „Gazeta Robotnicza” z 10 listopada 1920.

⁸⁵ K. Popiołek: *Trzecie powstanie śląskie...*, s. 41–43.

ło ok. 200 tys. członków, a CZPP ok. 50 tys., głosy samych związkowców i ich rodzin powinny dać ok. pół miliona głosów za Polską⁸⁶. Przywódcy obozu polskiego starali się znaleźć przyczynę klęski, której doszukiwano się zwłaszcza w udziale emigrantów. Wina za taki stan rzeczy tkwiła jednak w dużym stopniu w postępowaniu władz polskich, które ograniczyły się do protestów przeciw udziałowi emigrantów, a nie rozwinęły szerszej agitacji wśród emigracji polskiej w Niemczech zachodnich, do której można było wykorzystać struktury ZPP.

Przegranie plebiscytu stwarzało groźbę wymknięcia się ruchu narodowego polskiego spod kontroli czynników politycznych, a w efekcie mogło prowadzić do jego anarchizacji. Aby temu zapobiec, W. Korfanty oraz przywódcy polskich związków zawodowych wydali odezwy wzywające do zachowania spokoju⁸⁷. W imieniu ZPP odezwę, zatytułowaną *Rodacy* podpisali J. Rymer, M. Grajek, S. Piecha i I. Sikora⁸⁸. Taka postawa przywódców związkowych była zewnętrznym wyrazem jedności polskiego ruchu narodowego na Górnym Śląsku, przeczyła jednocześnie insynuacjom o rosnącej opozycji przeciwko W. Korfantemu w samym PKPleb.

Niekorzystny dla Polski wynik plebiscytu oraz plany oddania Niemcom kluczowego obszaru przemysłowego zmusiły polskich przywódców politycznych i związkowych do sięgnięcia po bardziej drastyczne metody walki. Zaowocowało to najpierw masowymi wiecami i zebraniem ludności polskiej, na których protestowano przeciw niekorzystnym dla Polski planom podziału Górnego Śląska. W imieniu ZPP P. Dubiel, M. Grajek, I. Sikora, A. Kowalczyk i F. Maśka wysłali telegram protestacyjny do rządu polskiego z prośbą o przesłanie go Radzie Najwyższej⁸⁹. Jednocześnie toczyły się działania zmierzające do wywołania strajku powszechnego, a następnie wybuchu powstania. Problem wybuchu strajku, a następnie powstania rozważano 30 kwietnia 1921 roku na zwołanym przez Wojciecha Korfante go zebraniu Polskiego Komisarjatu Plebiscytowego, w którym brali udział działacze polskich partii politycznych, związków zawodowych i dowództwa oddziałów wojskowych⁹⁰. W czasie tego spotkania ZPP i NPR były reprezentowane przez Józefa Rymera, Franciszka Roguszcza, Stanisław Piechę i Alojzego Kota⁹¹. Istotną rolę w wywołaniu strajku generalnego przeznaczono ZPP. Strajk wybuchł 1 maja, stopniowo obejmując swym zasięgiem cały górnośląski okręg przemysłowy. Strajkowało ok. 97% zakładów pracy⁹². Następ-

⁸⁶ J. Wyglenda „Traugutt”: *Plebiscyt...*, s. 119.

⁸⁷ „Gazeta Warszawska” z 23 marca 1921.

⁸⁸ T. Jędruszcak: *Polityka Polski...*, s. 308.

⁸⁹ W. Dąbrowski: *Trzecie powstanie śląskie*. Londyn 1973, s. 37.

⁹⁰ K. Popiołek: *Trzecie powstanie śląskie...*, s. 69.

⁹¹ J. Przewłocki: *Narodowa Partia Robotnicza...*, s. 107.

⁹² J. Wyglenda „Traugutt”: *Plebiscyt...*, s. 114.

nego dnia ZZP, NPR, ChZL, PSL, PPS i CZPP wydały wspólną odezwę, w której zaatakowały Komisję Międzysojuszniczą, krytykując krzywdzące stronę polską plany podziału górnośląskiego obszaru plebiscytowego⁹³.

Po wybuchu III powstania śląskiego działacze NPR i ZZP znaleźli się we władzach i oddziałach powstańczych. Szacuje się, że powstańcy aż w 70% rekrutowali się z członków ZZP, którzy „na czele swoich sztandarów filialnych ruszyli na front”⁹⁴. Józef Rymer, Franciszek Roguszcak i Michał Grajek w imieniu NPR i ZZP 4 maja 1921 roku, zostali członkami powołanego przez dyktatora powstania W. Korfanteo Wydziału Wykonawczego Naczelnej Władzy na Górnym Śląsku, który wspólnie z dyktatorem tworzył Naczelną Władzę Cywilną⁹⁵. W. Korfanty przez powołanie Wydziału chciał stworzyć platformę ściślejszego kontaktu ze społeczeństwem śląskim oraz rozłożyć odpowiedzialność na szerszą grupę ludzi. Teoretycznie Naczelna Władza objęła rządy na terenach kontrolowanych przez polskich powstańców. W rzeczywistości Wojciech Korfanty sprawował władzę dyktatorską. Wydział Wykonawczy był reprezentacją polityczną, która dodawała powagi Korfantomu wobec czynników zagranicznych, będąc jednocześnie symbolem jedności narodowej Polaków na Górnym Śląsku. Podporządkowana jej była w sensie politycznym Naczelna Komenda Wojsk Powstańczych. Inni działacze związkowi: Ignacy Gwóźdź, Piotr Kolonko, Franciszek Urbańczyk, Władysław Wieczorek i Paweł Kubik zajmowali stanowiska dowódcze w oddziałach powstańczych⁹⁶. Członkowie ZZP i NPR stanowili niejednokrotnie trzon oddziałów powstańczych.

Przywódcy polityczni powstania traktowali je jako demonstrację siły, kolejny argument za przydzieleniem Polsce wschodnich powiatów obszaru plebiscytowego. Dlatego od początku dążyli do jego szybkiego zakończenia, obawiając się, że przedłużenie może skutkować nieprzychylnym dla Polski podziałem Górnego Śląska. Pierwszym etapem na drodze do zakończenia powstania miało być zakończenie strajku. Temu celowi miało służyć spotkanie wysłanników rządu polskiego Macieja Rataja i Leopolda Skulskiego z „osobistościami czynnymi na Górnym Śląsku”, wśród których obok Wojciecha Korfanteo znaleźli się przywódcy śląskich oddziałów ZZP i NPR

⁹³ W. Dąbrowski: *Górny Śląsk w walce...*, s. 70–71; W. Dąbrowski: *Trzecie powstanie...*, s. 37

⁹⁴ *Dzieje ZZP 1889–1939...*, s. 88.

⁹⁵ K. Popiołek: *Trzecie powstanie śląskie...*, s. 77; T. Jędruszcak: *Polityka Polski...*, s. 324–235, 457; J. Wyglenda „Traugutt”: *Plebiscyt...*, s. 150. J. Rymer był członkiem Wydziału Wykonawczego, a Michał Grajek i Franciszek Roguszcak byli jego zastępcami. Poza tym do Wydziału wchodził także Klemens Borys, Adam Wojciechowski jako zastępcy Józefa Biniszkiwicza. Później skład Wydziału został powiększony o Franciszka Biosa z Polskiego Stronnictwa Ludowego i Winifrieda Gruschkę z Oberschlesische Volkspartei.

⁹⁶ *Ćwierć wieku pracy...*, s. 68–88.

na czele z Józefem Rymerem⁹⁷. W efekcie tego 6 maja Wydział Wykonawczy wspólnie z W. Korfantym wydał odezwę wzywającą do przerwania strajku i podjęcia pracy w dniu 9 maja przez wszystkich nie biorących udziału w powstaniu⁹⁸. Przyczyna tej decyzji leżała w ogólnej sytuacji panującej na terenach objętych powstaniem. Strajk paraliżował całą gospodarkę górnośląską, pozbawiając źródła utrzymania większość społeczeństwa śląskiego, co mogło doprowadzić do wybuchu niezadowolenia społecznego. Czasowo sytuację łagodziły fundusze własne organizacji związkowych, zwłaszcza ZZP, które wypłacało swym członkom skromne zasiłki. Jednocześnie władze powstania chciały dać do zrozumienia czynnikom międzynarodowym, że osiągnęły swoje cele i opowiadają się za normalizacją życia⁹⁹.

Po zawarciu wstępnej umowy z Komisją Międzysojuszniczą¹⁰⁰, 10 maja Wydział Wykonawczy z dyktatorem wydali odezwę do społeczeństwa, w której informowali Ślązaków o zawartym porozumieniu i wzywali do powrotu do pracy, do normalnego życia oraz zachowania porządku i przestrzegania prawa¹⁰¹. W celu uzyskania większego efektu także ZZP wydało odrębną odezwę, w której wezwało robotników do podjęcia pracy¹⁰². Wskutek protestów niemieckich układ został jednak unieważniony, a teren plebiscytowy znów objęły walki. Pomimo tego Naczelna Władza nie zrezygnowała z dążeń do zakończenia powstania¹⁰³. Ponoszone przez stronę polską klęski pociągnęły za sobą kolejne starania W. Korfanteo i Naczelnej Władzy doprowadzenia do zawieszenia broni i likwidacji powstania. 31 maja 1921 roku

⁹⁷ T. Jędruszcak: *Polityka Polski...*, s. 339.

⁹⁸ W. Dąbrowski: *Górny Śląsk w walce...*, s. 80.

⁹⁹ „Dziennik Rozporządzeń Naczelnej Władzy” nr 1, poz. 5; K. Popiołek: *Trzecie powstanie śląskie...*, s. 92–93.

¹⁰⁰ S. Srokowski: *Wspomnienia z trzeciego powstania górnośląskiego 1921 r.* Katowice 1926, s. 6–7.

¹⁰¹ „Powstaniec” z 12 maja 1921; „Gazeta Robotnicza” z 10 maja 1921; W. Dąbrowski: *Górny Śląsk w walce...*, s. 81; K. Popiołek: *Trzecie powstanie śląskie...*, s. 95; T. Jędruszcak: *Polityka Polski...*, s. 339, 341. Układ z 10 maja 1921 r. miał charakter wstępny. Zgodnie z nim powstańcy mieli zaprzestać dalszych działań oraz objąć administrację cywilną na terenach określonych linią demarkacyjną. Pomimo że układ miał tajny charakter, rząd polski podał informacje o nim do wiadomości publicznej, co w znacznej mierze przyczyniło się do fiaska całego przedsięwzięcia.

¹⁰² „Powstaniec” z 12 maja 1921. Podobną odezwę jak ZZP wydał także związany z PPS CZPP.

¹⁰³ „Dziennik Rozporządzeń Naczelnej Władzy” nr 3, poz. 12 i poz. 13; W. Dąbrowski: *Górny Śląsk w walce...*, s. 83–84. W odezwie z 14 maja znalazła się znów propozycja utworzenia linii demarkacyjnej, „przywrócenia spokoju i normalnego życia gospodarczego”. 15 maja Naczelna Władza wydała kolejną odezwę, w której ponowiła wezwanie do podjęcia pracy i nakazała oddziałom wojskowym wycofać się na linię wskazaną przez Naczelne Dowództwo Wojsk Powstańczych w celu oderwania się od nacierających Niemców. Pomimo tych działań walki rozgorzały na nowo. Było to efektem ofensywy podjętej przez stronę niemiecką.

doszło do kolejnego spotkania Wydziału Wykonawczego i W. Korfatego z delegacją rządu polskiego, w składzie której znajdowali się ministrowie M. Rataj, L. Skulski i Stęśłowicz. Na spotkaniu tym ustalono wspólną linię postępowania rządu i władz powstańczych, mającą doprowadzić do zakończenia walk. Działania te poskutkowały dopiero w połowie czerwca. Trzy dni później w Bielszowicach doszło do spotkania W. Korfatego i Wydziału Wykonawczego z Naczelną Komendą Wojsk Powstańczych, w czasie którego zatwierdzono propozycję Komisji. Rozpoczął się powolny proces likwidacji powstania¹⁰⁴. Kwestie związane z jego likwidacją zostały ustalone w układzie podpisanym 30 czerwca przez Naczelną Władzę z Komisją Międzysojuszniczą¹⁰⁵. Zgodnie z tym układem powstanie zostało zakończone 5 lipca 1921 roku. W celu uspokojenia wciąż napiętej sytuacji 16 sierpnia 1921 roku polscy oraz niemieccy politycy oraz działacze związkowi wydali wspólną odezwę, w której radzono w spokoju oczekiwać na rozstrzygnięcie problemu górnośląskiego przez Ligę Narodów. W imieniu ZZP i NPR podpisali ją J. Rymer i M. Grajek¹⁰⁶.

Również działacze NPR poza Śląskiem starali się wspomagać walczących Górnoślązaków. Utworzyli oni m.in. 4 maja biura werbunkowe i rozpoczęli akcję propagandową na rzecz powstania górnośląskiego. Działania te jednak zostały przerwane po interwencji rządu polskiego, który obawiał się, że czynniki międzynarodowe posądzą go o inspirację wybuchu powstania. Jednocześnie z wydaniem nakazu likwidacji biur werbunkowych zamknięto granice od strony Górnego Śląska. Takie stanowisko rządu spotkało się oczywiście z interpelacją grupy posłów NPR w Sejmie Ustawodawczym, w imieniu której Adam Chądzyński domagał się wyjaśnienia przyczyn zamknięcia przez rząd biur werbujących ochotników dla powstania śląskiego. Jednocześnie na znak protestu NPR wycofała z rządu swojego ministra Jana Jankowskiego. Na działania te miał niewątpliwie wpływ Józef Rymer, który był członkiem władz naczelnych partii oraz członkiem jej klubu parlamentarnego. Postawa NPR wobec rządu polskiego uległa zmianie w drugiej połowie maja, kiedy przystąpiła ona oficjalnie do działań mających na celu zakończenie powstania. Jej delegat udał się nawet na Górny Śląsk, gdzie miał „podjąć akcję po linii Rządu”¹⁰⁷. Pomimo dążeń przywódców ZZP i NPR do szybkiego zakończenia powstania, niektórzy członkowie partii, a zwłaszcza związku ulegli swoistej radykalizacji żądań. Agitowali m.in. za przyłączeniem siłą do Polski znacznych terenów Górnego Śląska, określanych linią

¹⁰⁴ W. Dąbrowski: *Górny Śląsk w walce...*, s. 89–90.

¹⁰⁵ K. Popiołek: *Trzecie powstanie śląskie...*, s. 170.

¹⁰⁶ T. Jędruszcak: *Polityka Polski...*, s. 384. Ze strony niemieckiej podpisali ją m.in. ks. Ulitzka i Hans Lukaschek.

¹⁰⁷ T. Jędruszcak: *Polityka Polski...*, s. 330, 355.

W. Korfatego. Domagali się jednocześnie energicznej akcji wojskowej państwa polskiego na Górnym Śląsku. Akcja ta miała wyraźnie taktyczny charakter, gdyż w okresie III powstania śląskiego zarówno NPR, jak i ZZP w praktyce ściśle realizowały dyrektywy kierownictwa powstania¹⁰⁸.

Zjednoczenie Zawodowe Polski partycypowało także finansowo w walce o przyłączenie Górnego Śląska do Polski. Udział ten szacowano po przewalutowaniu na 1 566 337 zł. Z tej sumy 566 000 miało być zwrócone Związkowi przez skarb państwa. Zobowiązanie to jednak nigdy nie zostało zrealizowane. Z wymienionej kwoty 190 000 zł zostało przeznaczone na strajk polityczny w maju 1921 roku. Poza tym związek poniósł straty w wysokości 501 000 zł, wynikające z napadów bojówek niemieckich na lokale związkowe¹⁰⁹.

Zmieniająca się sytuacja polityczna na Górnym Śląsku wymagała zmian w działalności ZZP. Na pierwszym sejmiku związku, odbytym jesienią 1921 roku w Poznaniu, opracowano nową strukturę organizacyjną związku, zgodnie z którą naczelnymi organami ZZP były: Sejmik, Rada i Zarząd Centralny. Oddziały śląskie reprezentowali na tym zjeździe m.in. Józef Rymer, Ignacy Sikora jako prezes Związku Metalowców i Michał Grajek jako prezes Związku Górników¹¹⁰. W programie przyjęto jako priorytet dążenie do szerokiej demokracji. Potwierdzano związki między ZZP a NPR. Związek nadal opowiadał się za etyką chrześcijańską. Wykluczano idee socjalistyczne, sprzeciwiano się idei rewolucji społecznej, opowiadając się za „pokojowym” rozwiązywaniem konfliktów.

Przeciwstawianie się radykalizacji przez przywódców związkowych było bardzo istotne jesienią 1921 roku w związku ze swoistą atmosferą niezadowolenia, jaka była w tym okresie widoczna na Górnym Śląsku, co było wynikiem m.in. niepewności wynikającej z braku decyzji co do obszaru plebiscytowego. Niosło to oczywiście groźbę wzrostu popularności komunistów wśród społeczności górnośląskiej. Widoczne to było zwłaszcza w czasie kongresu rad załogowych w Gliwicach 18 września 1921 roku, w którym pomimo zakazu wydanego przez władze ZZP wzięło udział 62 delegatów ZZP¹¹¹. Komuniści, wykorzystując niezadowolenie środowisk robotniczych z zarobków, wyraźnie parli do strajku, a w efekcie do destabilizacji sytuacji politycznej na obszarze plebiscytowym. Starali się także zwiększyć wpływy w radach załogowych, a na to nie mogli sobie pozwolić działacze ZZP, które

¹⁰⁸ „Sprawa Robotnicza” z 8 maja 1921, nr 20 z 15 maja 1921.

¹⁰⁹ „Śląski Kurier Poranny” z 11 maja 1939.

¹¹⁰ *Ćwierć wieku pracy...*, s. 252.

¹¹¹ Archiwum Państwowe Katowice (dalej: AP Kat.), Naczelna Rada Ludowa (dalej: NRL), sygn. 377: Informacja dotycząca kongresu rad załogowych w Gliwicach w dn. 18 września 1921 r.; E. Długajczyk: *Górny Śląsk po powstaniach i plebiscycie*. Katowice 1977, s. 46–47.

w samych tylko radach górniczych miało 551 swoich przedstawicieli, co stanowiło ok. 60% liczebności rad¹¹². Przeciwdziałanie ZZP okazało się na tyle skuteczne, że od jesieni 1921 do wiosny 1922 roku panował spokój, a związki zawodowe podwyżki zarobków starały się uzyskać na drodze negocjacji.

W lipcu – po likwidacji dawnych przedstawicielstw walczących stron – powstały nowe organizacje skupiające ludność obszaru plebiscytowego. W związku z zaprzestaniem działalności Polskiego Komisarjatu Plebiscytowego i Naczelnej Władzy Cywilnej polskie środowiska polityczne na Górnym Śląsku zdecydowały się na powołanie nowego przedstawicielstwa politycznego, które reprezentowałoby interesy polskiej ludności na górnos Śląskim terenie plebiscytowym wobec Międzysojuszniczej Komisji Rządzącej i Plebiscytowej w Opolu. W efekcie w czasie narady pod przewodnictwem Józefa Rymera z udziałem przedstawicieli Narodowej Partii Robotniczej, Chrześcijańskiego Zjednoczenia Ludowego, Polskiej Partii Socjalistycznej, Polskiego Stronnictwa Ludowego i Oberschlesische Volkspartei, 30 lipca 1921 roku powołano Naczelną Radę Ludową¹¹³. W nowo powstałej Radzie kluczową rolę zaczął odgrywać J. Rymer, który jako przyszły wojewoda objął stanowisko przewodniczącego Rady¹¹⁴. Do NRL wchodził przedstawicieli partii politycznych, przewidziani na członków Tymczasowej Rady Wojewódzkiej w przyszłym województwie śląskim. W skład plenum Rady oprócz J. Rymera wchodził z ramienia NPR i ZZP: Alfons Górnik, Michał Grajek, Teodor Kubina i Ignacy Sikora¹¹⁵. Rada po ukonstytuowaniu wydała odezwę do ludności, w której informowała o swym powstaniu i deklarowała się jako przedstawicielstwo ludności polskiej. Przyszłemu wojewodzie zlecono m.in. organizowanie polskich władz administracyjnych na polskim Śląsku, a to dawało większe szanse działaczom NPR i ZZP na objęcie stanowisk urzędniczych w tworzonych władzach. Józef Rymer był zresztą zwolennikiem objęcia przez Ślązaków jak największej ilości stanowisk urzędniczych.

W związku z brakiem decyzji co do podziału terenu plebiscytowego z inicjatywy Józefa Rymera na początku jesieni 1921 roku polskie partie polityczne i związki zawodowe na Górnym Śląsku zorganizowały akcję wysłania do Rady Ligi Narodów wielu rezolucji, wśród których znalazły się

¹¹² „Wolny Związkowiec” z 15 stycznia 1921; E. Długajczyk: *Górny Śląsk po powstaniach...*, s. 48.

¹¹³ *Protokoły posiedzeń Naczelnej Rady Ludowej na Górnym Śląsku. Teksty źródłowe (1921–1922)*. Opole 1977, s. 10–11, 18–19.

¹¹⁴ Na stanowisko przewodniczącego Rady, a w konsekwencji wojewody Józefa Rymera zaproponował W. Korfanty.

¹¹⁵ *Protokoły posiedzeń Naczelnej Rady Ludowej na Górnym Śląsku...*, s. 11, 19; E. Długajczyk: *Górny Śląsk po powstaniach...*, s. 58–59; Tenże: *Z problemów organizacyjnych Naczelnej Rady Ludowej na Górnym Śląsku 1921–1922*. „Zaranie Śląskie” 1971, z. 1, s. 137–138.

rezolucje NPR i ZZZP z 17 września i NRL z 25 września¹¹⁶. Decyzja Rady Ligi Narodów z 12 października 1921 roku o podziale górnośląskiego obszaru plebiscytowego, w swej istocie korzystna dla Polski dzięki przydzieleniu większości obszaru plebiscytowego, nie zadowoliła jednak części polskiej społeczności górnośląskiej, zwłaszcza tej, która znalazła się po stronie niemieckiej. Mogło to doprowadzić do wybuchu nowych niepokojów, a w konsekwencji wywołać niepotrzebne komplikacje międzynarodowe, które z kolei mogły doprowadzić do zakwestionowania decyzji Ligi Narodów. Aby do tego nie dopuścić, J. Rymer – który w tym czasie powoli wyrastał na nowego polskiego lidera na Górnym Śląsku (W. Korfanty zajęły się bowiem polityką na szczeblu centralnym) – w połowie października wydał odezwę do ludności polskiej na Górnym Śląsku. W odezwie tej opowiadał się za zaakceptowaniem decyzji Ligi Narodów i zachowaniem spokoju¹¹⁷.

W tym czasie na obszarze plebiscytowym zaczęły występować poważne trudności gospodarcze, które zbiegły się z kryzysem zaufania do polskich przywódców na Górnym Śląsku. Widoczny był popowstaniowy zastój organizacyjny, ograniczały swą działalność nie tylko partie polityczne i organizacje zawodowe, ale nawet towarzystwa kulturalne¹¹⁸. Do takiego stanu rzeczy w dużym stopniu przyczyniła się postawa władz polskich, które nie udzieliły niezbędnych środków na likwidację powstania¹¹⁹. Napiętą sytuację J. Rymer i inni działacze polscy na Śląsku próbowali łagodzić za pośrednictwem związków zawodowych, zwłaszcza ZZZP, które nadal miało znaczny wpływ w społeczeństwie górnośląskim. Na przykład, ZZZP w radach górniczych miało aż 551 radnych, co stanowiło zdecydowaną większość (229 należało do Centralnego Związku Zawodowego Polskiego, 90 – do Deutscher Bergarbeiter Verband, 10 – do Deutsche Christliche Gewerkschaften i 9 – do Deutsche Gewerkschaften)¹²⁰.

Zmieniająca się sytuacja polityczna na Górnym Śląsku wymagała zmian w działalności ZZZP. Na pierwszym sejmiku związku w dniu 30 września 1921 roku w Poznaniu opracowano nową strukturę organizacyjną związku, zgodnie z którą naczelnymi organami ZZZP były: Sejmik, Rada i Zarząd Centralny. Oddziały śląskie reprezentowali na tym zjeździe m.in. Józef Rymer, Ignacy Sikora jako prezes Związku Metalowców, Michał Grajek jako prezes Związku Górników¹²¹. W czasie obrad powołano komisję: programową,

¹¹⁶ T. Jędruszczak: *Polityka Polski...*, s. 385, 463.

¹¹⁷ „Gazeta Warszawska” z 16 października 1921 r.

¹¹⁸ E. Długajczyk: *Górny Śląsk...*, s. 37.

¹¹⁹ AP Kat., NRL, sygn. 94, 95: Sprawozdanie dotyczące akcji likwidacji powstania. s. 18–22.

¹²⁰ AP Kat., NRL, sygn. 226: Zestawienie mandatów w radach górniczych sporządzone przez Związek Górników ZZZP.

¹²¹ *Ćwierć wieku pracy...*, s. 252.

statutową, mandatową i redakcyjną, w których znaleźli się m.in.: Józef Rymer, Wojciech Wieczorek, Ignacy Sikora, Alojzy Kot, Michał Grajek, Paweł Dubiel, Andrzej Przybyła i Jan Pietrzak. Wybrano też nowe władze związku. Prezesem został Franciszek Mańkowski, sekretarzem – Paweł Dubiel, a skarbnikiem – Wojciech Wieczorek¹²². W programie przyjęto jako priorytet dążenie do szerokiej demokracji. Potwierdzano związki między ZZP a NPR. Związek nadal opowiadał się za etyką chrześcijańską. Wykluczano idee socjalistyczne, sprzeciwiano się idei rewolucji społecznej, opowiadając się za „pokojowym” rozwiązywaniem konfliktów. Zdawano sobie jednocześnie sprawę, że w sytuacji wzrastającego niezadowolenia społecznego mogą próbować zwiększyć swoje wpływy komuniści. Dlatego tak duże znaczenie miała przewaga w radach załogowych, które skutecznie hamowały elementy radykalne. Natomiast dochodziło do rozwijania współpracy między poszczególnymi organizacjami zawodowymi polskimi i niemieckimi na tle zabiegów o podwyżkę zarobków.

Okres przejściowy między III powstaniem a ogłoszeniem decyzji o podziale wykorzystała także NPR do określenia swojego programu. Zadanie to miał zrealizować przede wszystkim II kongres partii, który zebrał się w dniach 4–6 września 1921 roku w Krakowie. Na spotkaniu tym uwidocznił się znaczący wpływ działaczy śląskich, wśród których czołową rolę odgrywał naczelny ideolog ks. Teodor Kubina. Partia miała kierować się w swojej działalności zasadami chrześcijańskimi i narodowymi. Odwoływała się, podobnie jak ZZP, do społecznej nauki Kościoła katolickiego. Stała na gruncie solidaryzmu społecznego. Jako obszar swego działania nadal widziała środowiska robotnicze, drobnomieszczańskie i inteligencję. Przywódcy NPR coraz wyraźniej próbowali zrealizować koncepcję swoistej symbiozy robotników i inteligencji, w której grupą kierującą miała być ta ostatnia. Mniejszy nacisk kładziono natomiast na poprawę warunków materialnych robotników¹²³.

Na krakowskim kongresie NPR w dniu 6 września 1921 roku Józef Rymer został ponownie wybrany na stanowisko wiceprzewodniczącego Głównego Komitetu Wykonawczego NPR oraz wszedł w skład 40-osobowej Rady Naczelnej. Obok niego w Radzie z Górnego Śląska znaleźli się ponadto Franciszek Roguszczyk, Stanisław Piecha i Walenty Wieczorek¹²⁴. Nadal istniał konflikt z konkurencyjnym Chrześcijańskim Zjednoczeniem Ludowym, które intensyfikowało akcję pozyskiwania członków NPR i ZZP. W ramach tej walki NPR podjęła ostrą akcję propagandową, która zupełnie niespodziewa-

¹²² *Dzieje Zjednoczenia...*, s. 90.

¹²³ J. Przewłocki: *Narodowa Partia Robotnicza...*, s. 92–94; Tenże: *Problemy rozwoju...*, s. 359.

¹²⁴ „Sprawa Robotnicza” 1921, nr 38; J. Przewłocki: *Narodowa Partia Robotnicza...*, s. 92.

nie przyczyniła się do kryzysu wewnętrznego w partii¹²⁵. Zaczęły się wyodrębniać dwa nurty: lewicująco-radykalny i zachowawczo-klerykalny¹²⁶. Ciągłe też rywalizowano z PPS, z którą trwał swoisty „ruch wymienny” członków. Do PPS bowiem przeszła grupa członków o zapatrywaniach radykalnych, pozyskano jednak grupę działaczy umiarkowanych. Biorąc pod uwagę utratę członków na rzecz chadecji i socjalistów, widoczny był wyraźny spadek liczby członków¹²⁷. Polepszenie stosunków między NPR a ChZL nastąpiło wiosną 1922 roku, co było wynikiem nieformalnego porozumienia między tymi organizacjami, zgodnie z którym strefą wpływów NPR miały pozostać środowiska robotnicze, a ChZL środowiska wiejskie¹²⁸. Jednocześnie powiększył się rozdzwiek z PPS. Konflikty te wyraźnie wpływały na osłabienie pozycji polskich działaczy politycznych na Górnym Śląsku, stawiając jednocześnie pod znakiem zapytania szczerość polskich obietnic przedplebiscytowych.

Po III powstaniu zaczął się rysować rozdzwiek między politykami a polskimi czynnikami wojskowymi na Górnym Śląsku. Zaostrzała go pojednawcza polityka J. Rymera i niektórych członków NPR w stosunku do Niemców¹²⁹. Część dowódców oddelegowanych z armii polskiej czuła się szczególnie niedowartościowana. Pragnęli oni zaistnieć na arenie politycznej, tworząc organizacje kombatanckie¹³⁰. Szczególnie aspirował do tego Związek Byłych Powstańców. Organizacja ta w swych założeniach miała być związana z obozem marszałka Piłsudskiego, co wyraźnie godziło w W. Korfanteo oraz związane z nim sfery rządzące. Dążenia Związku spotkały się ze sprzeciwem J. Rymera oraz skupionych wokół niego działaczy politycznych wchodzących w skład NRL. J. Rymer chciał wyraźnego podziału ról czynników wojskowych i cywilnych, przy czym te pierwsze miały być zależne od drugich na szczeblu centralnym.

Ostatecznie Związek – pomimo wyraźnych aspiracji – został pozbawiony wpływu na sytuację polityczną¹³¹. Nie zrealizowano także postulatu Związku o uczestnictwie jego przedstawiciela z głosem doradczym na zebraniach plenarnych NRL¹³². Rada, zmuszona kierować się kryterium wykształcenia, często odmawiała także zatrudniania powstańców w przyszłej administracji i policji. To z kolei pogłębiało rozgoryczenie mas powstańczych, których edukacja zazwyczaj kończyła się na szkole powszechnej¹³³.

¹²⁵ J. Przewłocki: *Problemy rozwoju...*, s. 359.

¹²⁶ *Protokoły posiedzeń...*, s. 121.

¹²⁷ Tamże, s. 360.

¹²⁸ „Goniec Śląski” 1922, nr 64; J. Przewłocki: *Problemy rozwoju...*, s. 360–361.

¹²⁹ T. Fałęcki: *Powstańcy śląscy 1921–1939*. Wrocław–Warszawa 1990, s. 28.

¹³⁰ AP Kat., PKPleb., sygn. 250, k. 5–6; E. Długajczyk: *Górny Śląsk...*, s. 50.

¹³¹ T. Fałęcki: *Powstańcy śląscy...*, s. 38–39.

¹³² AP Kat., NRL, sygn. 3, k. 23; sygn. 219, k. 1–2, 21.

¹³³ H. Rechowicz: *Sejm Śląski 1922–1939*. Katowice 1971, s. 42.

Politycy obawiali się ponadto, że Związek może doprowadzić do destabilizacji sytuacji politycznej. Wręcz zarzucano mu, iż dąży do wybuchu nowego powstania w części przyznanej Niemcom. Taki obrót sytuacji mógłby doprowadzić do kompromitacji rządu polskiego¹³⁴. J. Rymer i część działaczy NPR i ZZP miało raczej niechętny stosunek do organizacji kombatanckich. Zdawali oni sobie jednak sprawę z popularności Związku wśród rzeszy byłych powstańców oraz doceniali jego znaczenie jako paramilitarnej organizacji zbrojnej. Obawiali się jednak jego pozastatutowej nieoficjalnej działalności¹³⁵. Chcąc tego uniknąć, J. Rymer zaproponował ustanowienie skutecznej kontroli nad jego działalnością, a w przyszłości nawet doprowadzenie do jego likwidacji. Pewną formą kontroli nad działalnością Związku był nadzór nad jego finansowaniem¹³⁶. Józef Rymer radził problem likwidacji Związku odłożyć aż do przejęcia przez Polskę działu górnosląskiego. Spowodowane to było wciąż realnym zagrożeniem ze strony bojówek niemieckich. Czasowe istnienie Związku zapewniało względne bezpieczeństwo ludności polskiej na Górnym Śląsku, ustawicznie narażonej na działalność odwetową organizacji niemieckich¹³⁷. Chcąc ściślej podporządkować sobie organizacje kombatanckie, proponował koncentrację ich kierownictwa w jednym ręku. Jako „koordynatora” proponował najpierw płk. Kazimierza Zetnekellera, a później gen. Stanisława Szeptyckiego¹³⁸. Pomimo konfliktów na „górze” stosunki NPR i ZZP ze Związkiem Byłych Powstańców były nie najgorsze, co wynikało z faktu, że masy członkowskie organizacji kombatanckiej i związku zawodowego faktycznie zlewały się. Niejednokrotnie ci sami ludzie działali w Związku i organizacji zawodowej. W efekcie w obradach I Walnego Zjazdu ZBP udział wzięli zarówno wojewoda J. Rymer, jak i przedstawiciele NPR – Franciszek Roguszczyk i ZZP – Ignacy Sikora¹³⁹.

Na początku czerwca 1922 roku za zgodą Komisji Międzysojuszniczej z inicjatywy polskich związków zawodowych, prawdopodobnie samego J. Rymera, powstała tzw. Komisja Pięciu, której członków powołały wspólnie polskie i niemieckie związki zawodowe. Celem jej działalności było zapewnienie spokoju na Górnym Śląsku do momentu objęcia go przez Polskę i Niemcy, a zwłaszcza od opuszczania go przez wojska międzysojusznicze do wkroczenia wojsk polskich lub niemieckich. Jej członkowie otrzymali

¹³⁴ AP Kat., NRL, sygn. 219: Pismo K. Wolnego do Wydziału Administracyjnego NRL z listopada 1921 r.

¹³⁵ E. Długajczyk: *Górny Śląsk...*, s. 49–54.

¹³⁶ T. Fałęcki: *Powstańcy śląscy...*, s. 36.

¹³⁷ Należy zauważyć, iż Związek Byłych Powstańców prowadził wrogą działalność wobec ludności niemieckiej na Górnym Śląsku. Miała ona często charakter odwetowy, gdyż była niejako odpowiedzią na działania bojówek niemieckich wobec ludności polskiej.

¹³⁸ T. Fałęcki: *Powstańcy śląscy...*, s. 39–40, 43.

¹³⁹ Tamże, s. 45.

m.in. prawo na nieograniczone poruszanie się po terenie plebiscytowym¹⁴⁰. Po długim zwlekaniu 12 czerwca rząd polski wyznaczył członków Tymczasowej Rady Wojewódzkiej, w której obok Rymera z ramienia NPR znaleźli się: ks. T. Kubina, M. Grajek i I. Sikora¹⁴¹. W tym samym dniu odbyło się pierwsze posiedzenie TRW, w czasie którego Stanisław Koncewski w imieniu władz państwa polskiego odczytał dekrety mianujące Józefa Rymera pierwszym wojewodą śląskim¹⁴². J. Rymer rozpoczął urzędowanie jako wojewoda śląski z dniem 18 czerwca 1922 roku. W tym samym dniu przyznane Polsce części Śląska Cieszyńskiego i Śląska Górnego stworzyły wspólną jednostkę administracyjną – województwo śląskie.

Po powstaniu województwa śląskiego rozpoczęła się ostra walka polityczna, która przybrała na sile przede wszystkim w związku ze zbliżającymi się wyborami do Sejmu Śląskiego, Sejmu i Senatu RP. Po klęsce na arenie ogólnopolskiej utracone pozycje próbował odzyskiwać na Śląsku Wojciech Korfanty. Charakterystyczna była postawa NPR, która na tle stosunku do W. Korfante go zaczęła przeżywać nawet swoisty kryzys wewnętrzny. Większość działaczy tej partii wyraźnie opowiedziała się przeciwko Korfantemu. Znalazła się jednak grupa posłów wielkopolskich, którzy popierali jego taktykę i dążenie do objęcia stanowiska premiera. Byli to: J. Zagórski, J. Nurek i T. Weber. Doprowadzili oni nawet do utworzenia w Sejmie Niezależnego Klubu Robotniczego, co groziło nie tylko trwałym rozłamem w partii, ale zarazem świadczyło o wyraźnych różnicach wewnątrz jej szeregów¹⁴³. Część działaczy NPR, na czele z wojewodą J. Rymerem, zdawała sobie sprawę, że konflikty w obozie polskim na Górnym Śląsku mogą przynosić korzyść jedynie ugrupowaniom niemieckim. Złączone do tej pory programem narodowym ugrupowania polskie zaczęły forsować własne programy, co doprowadziło do ponownego ich rozbitcia i wzajemnego zwalczania się. Polskie partie polityczne nie były w stanie stworzyć wspólnej platformy wyborczej¹⁴⁴.

Początkiem tego procesu stała się zorganizowana przez PPS w Katowicach 23 lipca demonstracja, w czasie której rzucono hasło pełnej unifikacji województwa śląskiego z Polską. W czasie jej trwania doszło do walk z kontrdemonstrantami, inspirowanymi przez środowiska związane z W. Korfantym. Konflikt między ugrupowaniami politycznymi przeniósł się także na środowisko powstańcze, gdzie doszło do rozłamu w Związku Byłych Powstańców. Kolejno odrębne związki tworzyli socjaliści, enpeerowcy i ludowcy¹⁴⁵.

¹⁴⁰ AP Kat., NRL, sygn. 78, s. 18–22.

¹⁴¹ H. Rechowicz: *Sejm Śląski...*, s. 324–359. M. Grajek reprezentował jednocześnie ZZP.

¹⁴² I. Nitsche: *Józef Rymer...*, s. 11.

¹⁴³ M. Orzechowski: *Wojciech Korfanty. Biografia polityczna*. Wrocław 1975, s. 246–247.

¹⁴⁴ B. Cimała: *Józef Rymer (1882–1922)*. W: *Tobie Polsko. Szkice biograficzne działaczy ruchu niepodległościowego na Górnym Śląsku*. Opole–Katowice 1981, s. 444–445.

¹⁴⁵ E. Długajczyk: *Górny Śląsk...*, s. 169; T. Fałęcki: *Powstańcy śląscy...*, s. 50–53.

Nadal najsilniejszą partią na Górnym Śląsku pozostawała NPR. Miała ona duże wpływy w środowiskach robotniczych dzięki ZZP. Była typową partią środka, głoszącą zarówno hasła solidaryzmu klasowego, jak i popierającą żądania robotników¹⁴⁶. Po utworzeniu województwa śląskiego uchodziła za partię rządzącą. W związku z tym w odczuciu społecznym na nią właśnie spadała odpowiedzialność za niekorzystną sytuację na Górnym Śląsku. Następstwem tego był spadek poparcia dla NPR i występowanie robotników z ZZP. Walka przedwyborcza zbiegła się ze wzrostem społecznego niezadowolenia, czego wyrazem stały się zamieszki uliczne¹⁴⁷.

Polskie ugrupowania nie były na tyle spójne, by stworzyć jednolity blok wyborczy. Rozbicie obozu polskiego było w dużym stopniu wynikiem działań W. Korfatego, który w imieniu ChZL wysunął warunki nie do przyjęcia dla NPR, PSL i PPS. Ostatecznie partie te odrzuciły wyłącznie taktyczną ofertę W. Korfatego, mającą na celu stworzenie polskiego bloku wyborczego¹⁴⁸. Tylko ugrupowania chadeckie i endeckie zdołały pod jego przewodnictwem utworzyć Blok Narodowy, zrzucając jednocześnie odpowiedzialność za niepowodzenie na konkurentów, zwłaszcza NPR. Tak zatem osobno do wyborów stanęły NPR, PPS oraz PSL „Piast”. W. Korfanty i związane z nim ChZL atakowali NPR, zarzucając jej, że nie udzieliła mu należytego poparcia w czasie konfliktu z Piłsudskim. Nie chciano zwłaszcza wybaczyć antykorfantowskich ataków na łamach „Polaka”¹⁴⁹. W tym czasie w NPR środek ciężkości wyraźnie się przesunął na lewo. Skutkiem tego była kolejna fala odpływu prawicowych działaczy do ChZL¹⁵⁰. NPR z kolei atakowała działaczy ChZL, oprócz Korfatego zwłaszcza Edwarda Rybarza, któremu zarzucano działania „rozbijackie” w ZZP¹⁵¹. Stosunki pomiędzy NPR i ChZL zaostrzały się w toku kampanii wyborczej, a walka zaczęła przybierać nawet formy bojówkarskie. Tak na przykład bojówki chadeckie w dniu 23 lipca 1922 roku rozbiły demonstrację uliczną¹⁵². Kiedy NPR odpowiedziała podobnymi działaniami, chadecja zaczęła oskarżać wojewodę J. Rymera o stronnictwość i chronienie działaczy NPR i ZZP. W atakach przodował zwłaszcza „Goniec Śląski”¹⁵³.

¹⁴⁶ J. Przewłocki: *Narodowa Partia Robotnicza...*, s. 171.

¹⁴⁷ M. Orzechowski: *Wojciech Korfanty...*, s. 265.

¹⁴⁸ „Goniec Śląski” 1922, nr 195. T. Fałęcki: *Klub Poselski Chrześcijańskiego Zjednoczenia Ludowego w Sejmie Śląskim*. „Studia i Materiały z Dziejów Śląska” 1987, T. 16, s. 50; T. Fałęcki: *Z badań nad początkami...*, s. 294–295.

¹⁴⁹ „Goniec Śląski” 1922, nr 174.

¹⁵⁰ „Goniec Śląski” 1922, nr 173; S. Karski: *Albert (Wojciech) Korfanty*. Dülmen 1990, s. 446, 449.

¹⁵¹ „Goniec Śląski” 1922, nr 177.

¹⁵² „Goniec Śląski” 1922, nr 174.

¹⁵³ „Goniec Śląski” 1922, nr 253; T. Fałęcki: *Z badań nad początkami...*, s. 299.

Mimo spadku poparcia w społeczeństwie śląskim, NPR jednak liczyła na dobry wynik w wyborach. Wychodziła z założenia, że jako partia centrowa – odcinająca się zarówno od radykalizmu lewicy, jak i od konserwatyzmu prawicy – może liczyć na największe poparcie wyborców¹⁵⁴. Nie bez znaczenia było jej odwoływanie się do tradycyjnych wartości ludu śląskiego – do jego katolicyzmu i pracowitości. Jednocześnie proponowała program społeczny: ochronę 8-godzinnego dnia pracy, ochronę i rozbudowę ustawodawstwa socjalnego. Pragnęła rozwiązywania problemów w duchu chrześcijańskiego solidaryzmu¹⁵⁵. Probierzem popularności poszczególnych ugrupowań w województwie śląskim stały się w dniu 24 września 1922 roku pierwsze wybory do Sejmu Śląskiego, w czasie których NPR poniosła dotkliwą porażkę, zajmując dopiero trzecią lokatę wśród ugrupowań polskich, tuż za socjalistami. Zdobyła zaledwie 14,3% głosów, co w przełożeniu na mandaty dało liczbę 7 w 48-osobowym Sejmie Śląskim¹⁵⁶. Tym samym partia polityczna, która odegrała niewątpliwie najważniejszą rolę w procesie przyłączenia części Górnego Śląska do Polski, zaczęła przegrywać rywalizację o przewodzenie ludowi śląskiemu.

Zjednoczenie Zawodowe Polskie oraz Narodowe Stronnictwo Robotnicze, a później Narodowa Partia Robotnicza odegrały znaczącą rolę w przyłączeniu Górnego Śląska do Polski. Można nawet zaryzykować hipotezę, że bez poparcia ZZP polska akcja plebiscytowa przybrałaby bardzo skromny rozmiar, nieco tylko szerszy od akcji na Warmii, Mazurach i Powiślu. Zaangażowanie związku w plebiscyt i powstania gómośląskie spowodowało objęcie przez ZZP czołowej pozycji w ruchu zawodowym na terenie nowo utworzonego województwa śląskiego. Podobną rolę usiłowała odgrywać Narodowa Partia Robotnicza na arenie politycznej województwa. Silna pozycja ZZP i NPR na Śląsku przejawiała się m.in. w powierzeniu stanowiska wojewody liderowi tych organizacji Józefowi Rymerowi. Stawiało to oczywiście przed NPR i ZZP bardzo trudne zadanie zaspokojenia oczekiwań swoich członków i elektoratu, co – jak pokazała przyszłość – okazało się niezwykle trudnym zadaniem. Okres powstań i plebiscytu to także okres wzrostu liczebnego ZZP, które pod koniec omawianego okresu osiągnęło stan ok. 200 000 członków. Niewątpliwie nastąpiło w tym czasie wzmocnienie związku poprzez stworzenie własnej partii politycznej w postaci NSR, przemianowanego później na NPR. Niosło to jednak także swoiste zagrożenie dla związku, który ulegał stopniowemu upolitycznieniu, a przywódcy starali się łączyć kariery związkowe z karierami politycznymi.

¹⁵⁴ „Goniec Śląski” 1922, nr 180.

¹⁵⁵ H. Rechowicz: *Sejm Śląski...*, s. 76–77.

¹⁵⁶ AP Kat., UWŚI – Wyd. Prezyd., sygn. 1177: Wyniki wyborów do I Sejmu Śląskiego; H. Rechowicz: *Sejm Śląski...*, s. 81–85. Wybory wygrał Blok Narodowy, który zdobył 18 mandatów, PPS – 8 mandatów, NPR – 7 mandatów, socjaldemokraci – 2 mandaty, PSL – 1 mandat, partie niemieckie – 12 mandatów.